

Sygn. akt III AUa 660/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółdzielni Usługowej Zakład Pracy (...) w B.

z udziałem zainteresowanych Z. P. (1), J. P., J. S.,

A. A., G. K., J. T., A. Ż., J. M., Z. B., J. A., Ł. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji (...) Spółdzielni Usługowej Zakład Pracy (...) w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 grudnia 2014 r., sygn. akt VI U 3463/13

1. w rubrum zaskarżonego wyroku sprostować oczywistą omyłkę pisarską w ten sposób, że w miejsce nazwiska zainteresowanego (...) wpisać (...);
2. uchylić zaskarżony wyrok w odniesieniu do zainteresowanych: Z. B., J. A. i J. P. i w tym zakresie sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania za drugą instancję;
3. oddalić apelację w pozostałej części.

SSA Grażyna Czyżak SSA Bożena Grubba SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 660/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 27 września 2013 r. ustalił, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych: Z. P. (1), J. P., J. S., A. A., G. K., J. T., A. Ż., J. M., Z. B., J. A., Ł. T. w okresach wskazanych w decyzjach z tytułu wykonywania prac na podstawie umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Spółdzielni Usługowej Zakład Pracy (...) w B..

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. wnosząc o uchylenie zaskarżonych decyzji, ewentualnie o zwrócenie, na zasadzie art. 467 § 4 k.p.c., akt sprawy organowi rentowemu w celu uzupełnienia materiału sprawy.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Sprawy z odwołań płatnika składek zostały przekazane do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt VI U 3463/13.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 r. oddalił odwołania.

Sąd orzekał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

(...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...)

w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie działalności ochroniarskiej oraz sprzątnięcia budynków i obiektów przemysłowych. Spółdzielnia zatrudnia osoby zarówno na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych. Od 2010 r. osoby świadczące usługi ochrony, poza czynnościami z zakresu ochrony, na podstawie odrębnej umowy zlecenia wykonują również czynności porządkowe polegające na posprzątnięciu swojego stanowiska pracy. Osoby świadczące usługi ochrony przebywały głównie w portierniach i dyżurkach chronionych obiektów.

Zleceniobiorcy podpisujący umowy ze Spółdzielnią nie mieli wpływu na fakt podpisywania dwóch odrębnych umów zlecenia, jednej na wykonywanie usług ochrony, drugiej na świadczenie usług sprzątnięcia w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę ani na treść tych umów.

W dniu 13 października 2011 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym A. Ż. umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych. W tym samym dniu została zawarta umowa na utrzymywanie porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Za utrzymanie porządku ustalono wynagrodzenie w wysokości 30 zł miesięcznie. Za ochronę obiektu obowiązywała stawka godzinowa.

Z treści zeznań zainteresowanego wynika, że do jego obowiązków należała ochrona obiektów Wspólnoty Mieszkaniowej w szczególności parkingu, również sprzątnięcie hallu. Sprzątnięcie zajmowało zainteresowanemu ok. 1 godziny w trakcie zmiany.

Płatnik składek zawarł z zainteresowanym Z. P. (1) następujące umowy zlecenia: z dnia 1 sierpnia 2011 r., 1 stycznia 2012 r., 2 lipca 2012 r.

w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych oraz z dnia: 1 maja 2011 r., 1 sierpnia 2011 r., 1 stycznia 2012 r. i 7 lipca 2012 r.

w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy w przedmiocie utrzymywania porządku ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenie z tytułu umowy w przedmiocie ochrony obiektów określono stawką godzinową.

Z treści zeznań zainteresowanego Z. P. (2) wynika, że pracował w systemie zmianowym. Praca jego polegała na pilnowaniu obiektu. Pracował w systemie zmianowym od 15 - 22 oraz od 22 do 7 rano. Podczas zmiany wykonywał również czynności porządkowe, wynikające z odrębnie zawartej umowy zlecenia. Zajmowało mu to pół godziny.

W dniu 7 czerwca 2012 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym A. A. umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych. W dniu 6 czerwca 2012 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy w przedmiocie utrzymywania porządku ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenie z tytułu umowy w przedmiocie ochrony obiektów określono stawką godzinową

Z treści zeznań zainteresowanego A. A. wynika, że pracował przez okres 1 miesiąca podczas Mistrzostw Świata w piłce nożnej Euro 2012 do jego obowiązków należało pilnowanie sklepu przed kradzieżą. Miał szafkę gdzie trzymał swoje rzeczy, trzeba było po sobie posprzątać.

W dniu 21 lipca 2012 roku r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym J. T. umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych. W dniu 20 lipca 2012 roku została zawarta umowa na utrzymywanie porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Za utrzymanie porządku ustalono wynagrodzenie w wysokości 30 zł miesięcznie. Za ochronę obiektu obowiązywała stawka godzinowa.

Płatnik składek zawarł z zainteresowanym Ł. T. następujące umowy zlecenia: z dnia 18 sierpnia 2012 r., 24 października 2012 r. w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych oraz z dnia 17 września 2012 r. i 23 października 2012 r. w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy w przedmiocie utrzymywania porządku ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenie z tytułu umowy w przedmiocie ochrony obiektów określono stawką godzinową.

W dniu 6 lipca 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym J. S. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. W dniu 7 lipca r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy określono stawką godzinową.

W dniu 6 lipca 2012 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym J. M. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie.

W dniu 7 lipca r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej

m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono wg stawki godzinowej.

W dniu 1 sierpnia 2011 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym G. K. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. W tym samym dniu płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono wg stawki godzinowej.

W umowach o świadczenie usług porządkowych zawarty był zapis, że z tytułu wykonywania tychże umów zlecenioborca podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz że zlecenioborca oświadcza, że nie chce być objęty dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. Z kolei w umowach o świadczenie usług ochrony zawarty był zapis, że zlecenioborca z tytułu wykonywania tychże umów nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz że zlecenioborca nie chce podlegać dobrowolnemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i chorobowemu.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania złożone przez zainteresowanych na okoliczność charakteru czynności wykonywanych w ramach umów zlecenia. Sąd wskazał, iż są szczegółowe, wyczerpujące, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, nie zawierają sprzeczności, tworzą spójną, logiczną całość. Zeznania te nie są zasadniczo sprzeczne z zeznaniami świadka J. G. i członka zarządu S. Z., jednakże z uwagi na ich ogólnikowość, w zakresie faktycznej realizacji umów zlecenia przez zainteresowanych, Sąd uznał, iż nie mogły być podstawą ustalenia stanu faktycznego w powyższym zakresie.

Przechodząc na rozważań prawnych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał na treść art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; dalej „u.s.u.s.”), który stanowi, iż ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zlecenioborcami, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zlecenioborców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami ustawy systemowej.

W myśl art. 9 ust. 2 u.s.u.s., osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 u.s.u.s., jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta

ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7 u.s.u.s. W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, iż obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który powstał najwcześniej, przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Już sama treść interpretowanego przepisu, jak stwierdził Sąd I instancji, odwołującego się wprost do art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s., nie pozostawia wątpliwości, iż w zbiegu mogą pozostawać dwie lub więcej umowy zlecenia.

Zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone są w art. 18 ust. 1 u.s.u.s., który stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych

w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a u.s.u.s. stanowi przychód o którym mowa w art. 4

pkt 9 i 10 u.s.u.s. Natomiast art. 18 ust. 3 u.s.u.s. stwarza obowiązek ustalenia podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 u.s.u.s. wobec zleceniobiorców, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Przepis art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy wskazuje, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek

na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, iż wobec zleceniobiorców, którzy mają określone kwotowo wynagrodzenie, stosuje się przepis art. 18 ust. 1 u.s.u.s., który wprost stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe stanowi przychód. Pojęcie przychodu określone w art. 4 pkt 9 u.s.u.s. obejmuje przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych m. in. z tytułu umowy zlecenia. Tymczasem ustawa z dnia

26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2012 r.,

poz. 361 ze zm.) w art. 3 ust. 1 jako przychód podlegający opodatkowaniu traktuje całości dochodu bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów. Odnosząc tę definicję do sfery prawa ubezpieczeń należy stwierdzić, iż oskładkowaniu podlega cały przychód osiągniany w ramach tego samego tytułu ubezpieczenia (tj. umowy zlecenia) bez względu na ilość zawieranych umów.

Sąd I instancji stwierdził, że w przedmiotowych sprawach zainteresowanych łączyły z odwołującą się spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedna na kwotę relatywnie wysoką (wynagrodzenie obliczone według stawki godzinowej), druga z wynagrodzeniem na symboliczną kwotę 30 zł brutto, przy czym spółdzielnia odprowadzała składki, kierując się treścią art. 9 ust. 2 u.s.u.s., jedynie od umowy,

z tytułu której przysługiwało zleceniobiorcom znacznie niższe wynagrodzenie. Przedmiotowe umowy zawarte były z reguły bądź w tym samym dniu, bądź umowa opiewająca na radykalnie niższe wynagrodzenie zawierana była dzień wcześniej.

W powyższej sytuacji należało zatem rozważyć, czy w istocie wystąpiły przesłanki

z art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, uzasadniające oskładkowanie umowy przewidującej znacznie niższą kwotę wynagrodzenia, czy też mamy do czynienia z umową pozorną lub niepozorną, ale zmierzającą do obejścia prawa poprzez celowe zaniżenie składek na ubezpieczenie społeczne.

Odnosząc się do umów zlecenia dotyczących świadczenia usług ochroniarskich i związanych z nimi usług sprzątnia Sąd I instancji zauważył,

że usługi sprzątnia miały charakter całkowicie drugorzędny i wtórny w stosunku

do świadczenia usług ochrony, które stanowiły istotę zajęcia zainteresowanych i były powodem zawarcia umowy zlecenia. Sprzątnie stanowiło znikomą część czasu spędzanego na wykonywaniu usług ochrony. Mogło one zatem z powodzeniem,

z uwagi na ich niewielki zakres (chodziło w istocie o uprzątnięcie swojego stanowiska pracy) w sposób oczywisty i dorozumiany lub jako jeden z punktów umowy zostać objęte umową zlecenia na świadczenie usług ochrony. Czas potrzebny na wykonanie czynności sprzątnia był niewspółmierny w stosunku do czasu poświęconego

na wykonywanie ochrony. Były to czynności, które w normalnych warunkach wchodziły w skład zwykłych obowiązków pracownika na danym stanowisku pracy i polegały na pozostawieniu miejsca pracy w porządku, zwłaszcza, że usługi ochrony świadczone były w systemie zmianowym, gdzie stanowisko pracy było zdawane dla zmiennika. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała kluczowego znaczenia okoliczność, czy czynności sprzątnięcia swojego stanowiska pracy odbywały się po skończonej zmianie pracownika ochrony czy w trakcie zmiany, Sąd I instancji podkreślił jednak, iż z treści zeznań zainteresowanych wynikało, że z reguły czynność tę wykonywali w trakcie zmiany przed objęciem stanowiska przez zmiennika. Zainteresowany A. Ź. czynności porządkowe polegające na sprzątnięciu całego hallu wykonywał podczas swojej zmiany.

W ocenie Sądu Okręgowego zawieranie przez płatnika składek, z tą samą datą lub datą o jeden dzień wcześniejszą, umów o świadczenie usług sprzątnięcia (które nie istniałyby przecież bez świadczenia usług ochrony, zaś umowy o świadczenie usług ochrony mogłyby się obyć bez usług sprzątnięcia) na symboliczne kwoty wynagrodzenia, służyło ewidentnie obejściu prawa i zmierzało oskładkowaniu umów na nieporównanie niższe kwoty aniżeli umów dotyczących świadczenia usług ochrony.

Sąd Okręgowy wskazał, że w bezwzględnie obowiązujących przepisach dotyczących ubezpieczeń społecznych ograniczenia doznaje akcentowana przez odwołującą się spółdzielnię zasada swobody umów. Przepis art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie, zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej.

Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów o ochronę obiektów i sprzątnięcie za jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach. Sąd nie podzielił poglądu odwołującej, iż natura świadczonych czynności w ramach każdej z tych umów jest całkowicie odrębna. Zasady doświadczenia życiowego nakazują bowiem przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do wykonywania ochrony obiektu oraz do sprzątnięcia w miejscu wykonywania dozoru nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. Istotą zobowiązania było bowiem łączne wykonywanie tych dwóch zakresów czynności w tym samym miejscu i czasie. Przyjmując zaproponowany przez płatnika składek tok myślenia należałoby uznać, iż każdy rodzaj czynności wykonywanych przez zleceniobiorcę, przykładowo w ramach remontu, powinien być objęty odrębną umową.

Przedstawiona wykładnia art. 9 ust. 2 ustawy o s.u.s, znajduje oparcie również w systemowej regule interpretacyjnej. Sąd zauważył, że stosownie do treści art. 9 ust. 3 w/w ustawy osoba prowadząca kilka rodzajów działalności pozarolniczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z jednego wybranego przez siebie rodzaju działalności. Analogicznej regulacji nie przewiduje natomiast art. 9 ust. 2 ustawy o s.u.s., który zezwala na wybór innych niż najwcześniejszy, wszystkich lub wybranych tytułów objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli dana osoba spełnia warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i pkt 10 w/w ustawy. Mając na względzie założenie o racjonalności ustawodawcy należy zatem uznać, iż w odniesieniu do osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 4-6 i pkt 10 cyt. ustawy, w tym z umowy zlecenia, odmiennie niż w przypadku osób prowadzących kilka rodzajów działalności pozarolniczej, nie ma znaczenia fakt wykonywania kilku rodzajów przedmiotów zlecenia, jeśli są lub powinny być objęte jedną umową zlecenia.

W ramach wykładni systemowej art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można również pominąć okoliczności, iż zgodnie z treścią przepisu art. 66 ust. 1 pkt.1 lit. „e” w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki

zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w przypadku, gdy w ramach jednej umowy zlecenia stanowiącej tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie. Przytoczona regulacja wiążąca obowiązek opłacenia składki

na ubezpieczenie zdrowotne z każdym z kilku przychodów uzyskiwanych z jednej umowy zlecenia wspiera pogląd, zgodnie z którym również składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe winna być opłacana od wszystkich przychodów z danej umowy zlecenia. Sam fakt zredagowania odrębnych umów nie przesądza o tym, iż rzeczywiście, w sensie prawnym, mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Wniosek ten jest o tyle istotny w realiach przedmiotowej sprawy, że art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uprawnia do wyboru tytułu ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy są to faktycznie różne tytuły. Rozbicie wykonywanych czynności w tym samym miejscu, czasie i na rzecz tego samego podmiotu na dwie umowy zlecenia nie może być traktowane inaczej, jak pozoracja zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego umożliwiająca, na zasadzie art. 9 ust. 2 ustawy o s.u.s., wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości.

Sąd I instancji podkreślił, że de facto do zainteresowanych nie należał wybór umowy, od której należało odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne, bowiem to odwołująca w zredagowanej umowie zawarła zastrzeżenie, że to od umowy przewidującej radykalnie niższe wynagrodzenie będzie odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne.

Zdaniem Sądu pozwany organ rentowy prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne od zsumowanych kwot wynagrodzenia otrzymywanych przez w/w zainteresowanych z tytułu dwóch umów zlecenia. Fakt swoistego rozbicia usług świadczonych przez zainteresowanych na czynności wykonywanych z zakresu ochrony i czynności porządkowych oraz czynności z zakresu segregacji dokumentów i obsługi umów zleceń miało na celu, jak prawidłowo wykazał to organ rentowy w skarżonych decyzjach, deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od części przychodu uzyskanego przez zainteresowanego.

Mając na uwadze powyższe rozważania w kontekście obowiązujących przepisów prawa orzeczono, jak w sentencji wyroku w myśl art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódła (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład pracy chronionej w B., zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 627 k.c., niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 750 k.c., a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1, art. 9 ust. 2 art. 12 ust. 1 i ust. 3, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych,
2. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie art. 58 k.c.,
3. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych,
4. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 66 ust. 1 pkt 1 litera e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podczas gdy w niniejszej sprawie zawarto dwie różne umowy zlecenia,
5. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 65 § 2 k.c.,

6. obrazę przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., a co za tym idzie sprzeczność poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

Wskazując na powyższe podstawy odwoławcze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości w poprzez orzeczenie, iż zainteresowani w okresach wskazanych

w poszczególnych decyzjach nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o ochronę obiektu oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości poprzez orzeczenie, iż zainteresowani w okresach wskazanych w decyzji podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jedynie z tytułu umowy o sprzątanie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu

w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, iż Sąd I instancji zanalizował zaprezentowany materiał dowodowy bardzo pobieżnie, dając w całości wiarę, wręcz przyjmując jak swoje, twierdzenia i interpretacje organu podatkowego. Wskazana pobieżność ukazuje się w sposób bardzo widoczny, zdaniem skarżącego, chociażby w toku analizy uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Okręgowy, którego niekompletność uniemożliwia jego merytoryczną kontrolę, rzetelne badanie okoliczności, twierdzeń, środków dowodowych, na których oparł się Sąd I instancji, prześledzenie toku rozumowania Sądu, czy sposobu, w jakim pochylił się nad zaprezentowanym materiałem dowodowym, a w konsekwencji czyni niemożliwym kontrolę prawidłowości przeprowadzonego postępowania pierwszoinstancyjnego.

Apelujący zarzucił, że nade wszystko zarówno organ, jak i Sąd Okręgowy zdały się zupełnie przeoczyć fakt, iż analiza materiału dowodowego zebranego

w sprawie nie pozostawia wątpliwości co do faktu, iż umowy zawarte

z zainteresowanymi były odrębnymi umowami, mającymi na celu każdorazowe utrzymanie porządku na miejscu pracy zainteresowanych, co z kolei implikuje pierwotną wadliwość decyzji organu. Ustalenia Sądu Okręgowego nie tylko sprzeczne są z zebrany materiał dowodowy ale są także sprzeczne z logiką

i zasadami doświadczenia życiowego. Za kuriozalne skarżący uznał wywody Sądu,

z których wynika, iż w przypadku prac polegających na doprowadzeniu do porządku konkretnych pomieszczeń czy powierzchni roboczych, w celu ich przygotowania

do świadczenia usług przez często inne osoby niż uprzednio sprzątające, odwołującej się zależało nie na rezultacie działań zainteresowanego, lecz na samych jego działaniach, których efekt miałby być dla spółdzielni obojętny.

Skarżący podkreślił, że zawarte z zainteresowanymi umowy o sprzątanie

i umowy o ochronę obiektów były od siebie zupełnie niezależne. Zaskarżone orzeczenie opierało się na wyraźnie jednostronnej i nie dość wszechstronnej interpretacji materiału dowodowego - Sąd w całości przyjął wielce „szablonową”

i bezrefleksyjną interpretację organu podatkowego, który tożsamość czasową obu równoległych stosunków prawnych automatycznie złączył w jedną umowę zlecenia. Podobnie, zeznania zainteresowanych, nie pozwalały na uznanie, iż wykonywana była w istocie jedna umowa, ponadto Sąd nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, wzywając do złożenia zeznań tylko część zainteresowanych. Sąd również nie odniósł się do zeznań S. Z., które były spójne i logiczne. Sprzątanie nie stanowiło znikomego ułamku czasu spędzonego na wykonywaniu usług ochrony i nie wchodziło w skład zwykłych obowiązków pracownika na danym stanowisku pracy.

Zarówno organ, jak i przyjmujący jego tok myślenia Sąd Okręgowy, zdaniem skarżącego, wyraźnie pomyliły czynności, które zainteresowani wykonywali

w ramach bieżącej higieny, konserwacji własnego stanowiska pracy, z wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową, mającą na celu doprowadzenie do stanu czystości konkretnych powierzchni w celu późniejszego świadczenia

usług na owych powierzchniach przez zupełnie inne osoby, a także wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową, mającą na celu ochronę obiektów. Błędne jest uznanie przez Sąd, iż trudnym jest rozdzielenie czasowe obowiązków wynikających z obu odmiennych umów, co więcej, czynności te nie łączyły się. Natomiast fakt, że czynności wynikające z obu umów wykonywane były w tym samym miejscu i zbliżonym okresie czasu nie stanowi okoliczności przemawiającej za uznaniem tych umów za jeden stosunek zobowiązaniowy. Sąd I instancji zupełnie zaniechał badania tych okoliczności, pomimo, że skarżąca wielokrotnie je przytaczała.

Zdaniem (...) Spółdzielni Usługowej (...) podnoszona w uzasadnieniu Sądu Okręgowego rzekoma potrzeba ograniczenia zasady swobody umów, w przedmiotowej sprawie nie doprowadziła do przywrócenia stanu zgodnego z prawem (taki istniał pierwotnie), nie „ukróciła” pozorności zawieranych umów (takowej nie było), a spowodowała jedynie bezprawną ingerencję w swobodę układania stosunków prawnych. Konsekwencją stało się wykreowanie zupełnie nowego, niezgodnego ze stanem faktycznym i w istocie pozornego stosunku prawnego - „zlanie” dwóch niezależnych, równoległe wykonywanych umów, w jedną umowę zlecenia. Zawarte w art. 65 k.c. reguły interpretacyjne wyrażają dwie respektowane w orzecznictwie oraz doktrynie doniosłe w prawie cywilnym wartości, a mianowicie z jednej strony wolę (intencję) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. W wypadku, gdy oświadczenie woli zostało ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Przy jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym.

Na zakończenie apelujący stwierdził, iż błąd logiczny po stronie organu podatkowego zdaje się dość łatwy zdefiniowania. ZUS uznał „z urzędu”, iż faktycznie, korzystna podatkowo dla skarżącej sytuacja występowania dwóch równoległych umów implikuje automatycznie pozornosc, przy czym – jak wskazał apelujący - optymalizacja podatkowa w sytuacji faktycznego świadczenia czynności innego rodzaju, na podstawie dwóch różnych stosunków zobowiązaniowych, w żadnej mierze nie może być uznana jako pozornosc lub też czynność zmierzająca do obejścia prawa albo będąca nadużyciem prawa. Skarżąca Spółdzielnia miała pełne prawo zawrzeć z zainteresowanymi umowy, których treścią były konkretnie określone przez strony czynności, i jednocześnie dążyć do jak najkorzystniejszych zasad ponoszenia obciążeń publicznoprawnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja (...) Spółdzielni Usługowej (...) skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku w odniesieniu do zainteresowanych: Z. B., J. A. i J. P., aczkolwiek z innych powodów niż podniesione w apelacji.

Na wstępie wyjaśnić należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może być dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno-prawną. Jeżeli bowiem Sąd I instancji błędnie ustalili kluczowe

dla rozstrzygnięcia fakty, to nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego, wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy, subsumcja nie odpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego, a pamiętać należy, że kontroli w tym zakresie sąd odwoławczy dokonuje z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, Biul. SN 2008/1/13, Wspólnota 2008/7/44, Prok. i Pr.-wkł. 2009/6/60).

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż – jeśli chodzi o zainteresowanych: J. P., Z. B. i J. A. – ewidentne braki ustaleniach faktycznych wskazują na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w stosunku do wyżej wymienionych od początku w całości.

Istotą sporu w przedmiotowej sprawie była kwestia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zbiegu tytułów do ubezpieczenia wobec zawierania przez płatnika z zainteresowanym jednocześnie na ten sam okres dwóch umów zlecenia: o utrzymanie porządku i o ochronę obiektów. Pozwany wywodził,

iż zawarcie przez wnioskodawcę z zainteresowanym umów o utrzymanie porządku miało na celu jedynie obejście prawa i stworzenie zbiegu tytułów do ubezpieczeń.

Wobec powyższego, rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało dokonania ustaleń w zakresie tego, jaki był przedmiot zawartych przez strony umów, w jaki sposób były one realizowane i w rezultacie, czy rzeczywiście zawarcie jednocześnie dwóch umów miało na celu obejście prawa i opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne od niższej podstawy wymiaru.

Sąd I instancji zaniechał dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych w odniesieniu do zainteresowanych: J. P., Z. B. i J. A., pomimo iż w aktach sprawy znajdują się m. in. umowy zlecenia J. A. (k. 144-145 a.s.) oraz Z. B. (k. 148-151 a.s.) oraz wyjaśnienia J. P. (protokół rozprawy w sprawie X Uo 13/14 z dnia 15.07.2014 r. – nienumerowana karta w aktach sprawy VI U 3975/13).

Na podstawie tak zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd I instancji, jak już wyżej wskazano, nie poczynił jakichkolwiek ustaleń faktycznych co do przedmiotu i treści umów, okresów, na jakie zostały zawarte oraz sposobu ich wykonywania. Pomimo braku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy wydał jednak wyrok w stosunku do ww. zainteresowanych.

Uznając zatem, iż w przedmiotowym zakresie Sąd I instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów i w konsekwencji nie wyjaśnił okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w odniesieniu do zainteresowanych: Z. B., J. A. i J. P. i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję, jak w pkt 2 sentencji.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy winien przeprowadzić w odniesieniu do ww. zainteresowanych postępowanie dowodowe w całości na okoliczność przedmiotu i treści spornych umów zlecenia, okresu ich trwania i sposobu wykonywania, a następnie dokonać ustaleń stanu faktycznego odnośnie wszystkich wspomnianych wyżej kwestii niezbędnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

W pozostałym zakresie tj. co do zainteresowanych: Z. P. (1), J. S., A. A., G. K., J. T., A. Ż., J. M. i Ł. T. apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przypomnieć można, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwestia, czy umowy zlecenia obejmujące ochronę obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych, zawierane z zainteresowanymi przez (...) Spółdzielnię Usługową (...) w B. pozostawały w zbiegu jako tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy w realiach niniejszej sprawy możliwy był wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach zasadniczo nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające

z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8,

poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga przy tym wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały – zaferowany przez strony - materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przypomnieć należy, iż zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. Przepis art. 12 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniowi wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast ustęp 3 tego przepisu, na który powołuje się apelująca został uchylony. Przepis art. 9 ust. 2 w/w ustawy stanowi z kolei, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Bezspornym w sprawie było, iż (...) Spółdzielnia Usługowa (...) w B. zawierała z zainteresowanymi oddzielne umowy zlecenia, których przedmiotem było odpowiednio – ochrona obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych. Obie umowy wykonywane były w tym samym miejscu i czasie oraz na rzecz tego samego podmiotu.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż nie ma podstaw do zastosowania wspomnianej regulacji art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, albowiem materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie pozwala na uznanie, że zainteresowanych łączyły ze skarżącą dwie niezależne umowy zlecenia.

Wbrew stanowisku apelującej należy przyznać rację Sądowi I instancji,

iż w omawianym przypadku skarżącą łączyła z zainteresowanymi jedna umowa zlecenia, której przedmiotem były czynności dozoru i porządkowe na ochraniających obiektach. Wprawdzie zainteresowany przydzielony do danego obiektu informowany był o zakresie czynności na danej placówce - obejmującej prace dozoru i porządkowe poprzez podpisanie dwóch umów zlecenia, jednej na ochronę obiektu i drugiej na utrzymanie porządku w miejscu pracy, jednak obowiązków z umowy dotyczącej sprzątnięcia apelująca w żaden sposób nie egzekwowała. (...) Spółdzielnia Usługowa (...) w B. nie sprawdzała sposobu realizacji umowy o utrzymanie porządku. Zatem wynagrodzenie uzgodnione przez strony i wypłacane zainteresowanemu nie było w żaden sposób uzależnione

od wykonania przez zleceniobiorcę czynności porządkowych, które rzekomo miały się zająć z pracami związanymi z ochroną. Nadto należy mieć na uwadze okoliczność, że czynności te nie były też w jakikolwiek sposób ewidencjonowane

dla potrzeb wypłaty wynagrodzenia. Dodatkową usługę porządkową zainteresowany miał świadczyć w miejscu, którego dozór mu zlecono, przy czym jak wynika z umów usługa ta miała polegać na utrzymaniu porządku w miejscu jej świadczenia. Trudno zatem nawet dywagować nad szczegółowym zakresem prac, jakie miałyby z tej umowy wynikać, jednak sądząc po określonym w umowie wynagrodzeniu

w wysokości 30,00 zł brutto za miesiąc nie sposób przyjąć, aby chodziło

o kompleksowe sprzątnięcie dozorowanego obiektu, a jedynie np. o incydentalne umycie używanych przez siebie naczyń, przetarcie biurka, czy zamiecenie stróżówki, co w zasadzie potwierdziły zeznania przesłuchanych w sprawie zainteresowanych.

Zainteresowany Ł. T. podał, że zawarł z (...) Spółdzielnią Usługową (...) tylko umowy zlecenia, nie wie, ile ich było. Przedmiotem umów było pilnowanie obiektu, nie wpuszczanie obcych osób, monitorowanie ruchu osób i towaru. Do obowiązków zainteresowanego należało odchodzić terenu i pilnowanie go. Nic nie sprzątał, bo nie miał oddzielnego pomieszczenia, przebywał wraz z innymi pracownikami w samochodzie (k. 35 akt sprawy VI U 3763/13).

Zainteresowany J. T. uważał, że zawarto z nim dwie umowy

o pracę. Wskazał, że jego obowiązkiem było pilnowanie obiektu. Otrzymywał środki czystości, aby sprzątać kontener, w którym przebywał (k. 34 akt sprawy VI U 3555/13).

Zainteresowany A. A. zeznał, że zawarł z (...) Spółdzielnią Usługową (...) dwie umowy zlecenia, których przedmiotem było odpowiednio – ochrona sklepu na stacji benzynowej i posprzątnięcie po sobie. Nie wie, dlaczego zawarto dwie umowy, a nie jedną. Obowiązki związane z posprzątnięciem po sobie i utrzymaniem porządku w szafce zajmowały mu ok. 15 min. dziennie, na koniec zmiany, poza tym cały czas przebywał w sklepie (k. 88-89 a.s.).

Zainteresowany Z. P. (1), który również zawarł dwie odrębne umowy zlecenia na pilnowanie obiektu – hurtowni (...) i sprzątnięcie, podał,

iż sprzątnięcie zajmował mu ok. pół godziny dziennie – po dyżurze zamiatał po sobie, żeby było czystko dla zmiennika. Poza tym wykonywał tylko czynności związane

z ochroną – co 1,5 godziny wykonywał obchód terenu (k. 102-103 a.s.).

Z kolei zainteresowany A. Ż. podał, że w ramach dwóch zawartych z (...) Spółdzielnią Usługową (...) umów zlecenia – na ochronę części wspólnych (hall, parking) – co godzinę wykonywał obchód, natomiast czynności związane ze sprzątnięciem zajmowały mu 1-1,5 h. Środki czystości otrzymywał od spółdzielni (k. 102-103 a.s.).

Świadek J. G. – dyrektor oddziału (...) u płatnika składek – wyjaśnił, że zawieranie oddzielnych umów na sprzątnięcie wynikało z faktu,

że pracownicy po zakończonej pracy mieli posprzątać swój posterunek (k. 88-89 a.s.).

Sąd odwoławczy przypomina w tym miejscu, iż skarżącą przed Sądem

I instancji odmiennie kwalifikowała umowę o utrzymanie porządku zawartą

z zainteresowanym, twierdząc, że była to umowa o wykonanie określonego rezultatu, a zatem umowa o dzieło, niestanowiąca tytułu do ubezpieczeń społecznych, stąd zbieg tytułów nie miał miejsca. W ocenie Sądu odwoławczego

było to stanowisko zaskakujące, zważywszy, iż skarżąca z wyżej wymienionej umowy jako umowy zlecenia, odprowadziła składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, a więc w oparciu o art. 9 ust. 2 ustawy systemowej wywodziła brak obowiązku oskładkowania umów, których przedmiotem był dozór. Ustalenie zaś, że umowa

o utrzymanie czystości jest umową o dzieło, skutkowałoby obowiązkiem odprowadzenia składki z tytułu umowy zlecenia, której przedmiotem był dozór, stosownie do art. 6 ust. 1 punkt 4 ustawy systemowej, z czym, jak wynika z treści apelacji, skarżąca się nie zgadza. W apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 627 k.c. i art. 750 k.c., jednak poza stwierdzeniem „kuriozalności” wywodów Sądu Okręgowego, iż w przypadku prac porządkowych odwołującej się zależało nie na rezultacie działań zainteresowanych, lecz na samych jego działaniach, nie przedstawiono żadnej argumentacji na poparcie przedmiotowego zarzutu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał zgromadzony w sprawie uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, iż mimo zawierania przez płatnika z zainteresowanymi dwóch odrębnych umów na utrzymanie czystości i na ochronę mienia w tożsamych okresach, doszło de facto do powstania jednego zobowiązania – umowy o świadczenie usług, w ramach którego zleceniobiorcy zobowiązani byli przede wszystkim świadczyć usługi ochroniarskie oraz ubocznie byli obowiązani do posprzątania po sobie po zakończeniu danej zmiany.

Wskazać należy, że stosownie do art. 353 § 1 kodeksu cywilnego zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia,

a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Postać i treść świadczenia ma znaczenie dla struktury stosunku zobowiązaniowego. Dłużnik może być zobowiązany do takich zachowań wobec wierzyciela, który nie tworzą jednej całości. Poszczególne świadczenia wyróżniają się, ale jednak pozostają ze sobą w związku pozwalającym uznać, że składają się na dług w ramach jednego stosunku obligacyjnego. Świadczenia te mogą mieć równorzędny charakter i dopiero spełnienie wszystkich oznaczać będzie wykonanie zobowiązania. Wyróżnia się jednak świadczenia uboczne, pełniące funkcje pomocnicze lub uzupełniające wobec głównych świadczeń, przy czym realizacja tych świadczeń ubocznych nie oznacza zaspokojenia interesów wierzyciela, do czego może dojść wyłącznie przez spełnienie świadczenia głównego.

Zasady doświadczenia życiowego w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przyjęcie, iż zainteresowani zostali zatrudnieni przez płatnika po to, aby wykonywać prace ochroniarskie u klienta (...) Spółdzielni Usługowej (...) i to było świadczeniem głównym, którego realizacja oznaczała zaspokojenie interesów wierzyciela, skoro zadaniem Spółdzielni, za które otrzymywał od klienta wynagrodzenie, była ochrona obiektów. Zobowiązanie umowne zainteresowanych, polegające na posprzątaniu po sobie po zakończeniu służby, było zatem tylko świadczeniem ubocznym, którego realizacja nie mogła skutkować realizacją interesu skarżącego, stąd nie mogło być przedmiotem odrębnego zobowiązania z uwagi na treść art. 353 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny przychylił się do oceny dokonanej przez Sąd I instancji, iż sytuacja, w której umowy zlecenia były zawierane

z zainteresowanymi przez płatnika składek (...) Spółdzielnię Usługową Zakład Pracy (...) w B. oddzielnie na czynności związane z dozorem obiektów i oddzielnie na czynności porządkowe miała na celu pozorację zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, a płatnik składek nie udowodnił faktycznej rozdzielnosci stosunków zobowiązaniowych objętych przedmiotowymi umowami. Zgodnie zaś z normą wynikającą z art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może co prawda dopuścić dowód niewskazany przez strony, przepis ten nie nakłada jednak na sąd żadnego obowiązku, a zwłaszcza przejęcia roli procesowej strony. Kontrydiktoryjność procesu cywilnego wymaga bowiem,

aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Reguła ta dotyczy także sporów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza bowiem zasady kontrydiktoryjności, w tym wynikającego z komentowanego przepisu ciężaru dowodzenia przez stronę faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK

193/07, LEX nr 447681; z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, LEX nr 497701 i z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10, LEX nr 794791).

Podkreślenia wymaga, że w realiach rozpoznawanej sprawy oba typy umów wykonywane były na rzecz tego samego podmiotu w oparciu o umowę z tym samym zleceniodawcą. Należy nadto dodać, iż umowy zostały zawarte w tym samym czasie, podczas gdy art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie – zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia bowiem obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej.

Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów za de facto jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do ochrony i wykonywania prac porządkowych na tym samym obiekcie nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadniony wydaje się wniosek, że spółdzielnia nie zawarłaby z zainteresowanym tylko umowy, której przedmiotem były czynności porządkowe, albowiem świadczeniem głównym, którego realizacji oczekiwała, były czynności związane z dozorem.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, zgodnie z którym sam fakt zredagowania odrębnych umów o ochronę obiektu i prace porządkowe nie przesądza o tym, iż rzeczywiście – w sensie prawnym – mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Nie ma oczywiście przeszkód, aby treść jednego stosunku zobowiązaniowego została ujęta w dwóch lub więcej dokumentach. Dopuszczalna jest również sytuacja przeciwna, tj. zamieszczenia w jednym dokumencie, na przykład ze względów praktycznych, treści więcej niż jednego stosunku zobowiązaniowego łączącego te same strony. Połączenie kilku umów w jednym dokumencie nie przesądza jednak o tym, że stanowią one jedną umowę. Analogicznie – zabieg redakcyjny w postaci rozdzielenia treści jednego stosunku obligacyjnego do dwóch lub więcej dokumentów nie pozwala na przyjęcie, iż z tego tylko względu faktycznie stanowią one dwie lub więcej umowy. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07).

Podkreślenia wymaga, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy pozoracja dotyczy zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego umożliwiającą na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości. Tak należy traktować, w ocenie Sądu odwoławczego, rozbiecie czynności wykonywanych w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tego samego podmiotu, przy czym jedne z nich składały się na świadczenie główne, a drugie stanowiły tylko świadczenia o charakterze uzupełniającym - na dwie umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje natomiast faktu wykonywania przez zainteresowanych czynności objętych oboma typami umów (poza Ł. T., który wprost wskazał, że nie wykonywał żadnych czynności związanych ze sprzątnięciem). Wskazywana wyżej pozoracja zbiegu tytułów do ubezpieczeń nie oznacza pozorności spornych umów, które – jak ustalono - były faktycznie wykonywane.

Przechodząc do konsekwencji prawnych uregulowania stosunków między stronami w opisany powyżej sposób wskazać należy, iż o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana

(por. wyrok SN z dnia 11 stycznia 2006 r. w sprawie II UK 51/05, publik. LEX nr 214284). Stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia ustawy wymaga zatem poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia

i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć (por. uchwałę SN z dnia 08 marca 1995 r. w sprawie I PZP 7/95, publik. LEX nr 12023 i wyrok SN z dnia 23 września 1997 r. w sprawie I PKN 276/97, publik. LEX nr 32889).

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że zawarcie odrębnych umów o świadczenie usług sprzątnięcia i ochrony służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa – upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej w odniesieniu do pracy wykonywanej na podstawie umowy

o świadczenie usług ochrony, a co za tym idzie opłacaniu przez (...) składek od niższej podstawy wymiaru. Zachodzą zatem przesłanki do uznania umów o świadczenie usług sprzątnięcia za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Przepis

art. 353¹ k.c., stanowiący zasadę swobody umów, umożliwia stronom umowy ukształtowanie stosunku prawnego zlecenia (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia) według ich uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Sąd II instancji nie kwestionuje prawa ubezpieczonych do kształtowania stosunku prawnego w ramach zakreślonych tym przepisem, lecz prawo to nie może służyć takiemu ukształtowaniu treści tego stosunku, aby z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiał się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzał do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Powyższe działanie stanowi zdaniem Sądu działanie contra legem i nie podlega ochronie prawnej.

Na marginesie podkreślenia wymaga, że ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie III UK 200/04, publik. LEX nr 155677).

Reasumując, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że kwestionowane umowy o świadczenie usług sprzątnięcia zawarte pomiędzy Spółdzielnią, a zainteresowanymi: Z. P. (1), J. S., A. A., G. K., J. T., A. Ż., J. M. i Ł. T., były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., ponieważ miały na celu obejście ustawy, a zatem nie zachodził zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia i nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów.

Nawet gdyby przyjąć za apelującym, że umowy sporne umowy zlecenia nie mogą być uznane za nieważne, jako sprzeczne z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), a każda opłacona składka zależna od miesięcznego przychodu z tytułu wykonywania umowy zlecenia gwarantuje ochronę ubezpieczeniową, to Sąd Apelacyjny w pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 18 marca 2014 r. II UK 374/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 96, że określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia (30 zł miesięcznie), niemającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, narusza zasady współżycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53). W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości, że treść umów sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, naruszając zasady współżycia społecznego, stąd też umowy te nie powinny korzystać z ochrony prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W konsekwencji uznać należy, że podstawę wymiaru składek na: ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, tj. emerytalne, rentowe

i wypadkowe, stosownie do treści przepisów: art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany przez nich z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartych ze Spółką umów o świadczenie usług: sprzątnięcia i ochrony.

Ponieważ w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, wymienionych w art. 66 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r.

o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U.

z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), zainteresowani uzyskali więcej niż jeden przychód, a zatem w myśl art. 82 ust. 2 tej ustawy składka na ubezpieczenie zdrowotne winna być opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie.

Mając na względzie powyższe rozważania należy zatem uznać, że organ rentowy zasadnie w zaskarżonych decyzjach określił podstawę wymiaru składek

na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz zdrowotne poprzez zsumowanie przychodów otrzymywanych przez ubezpieczonego z obu umów. Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania

i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje bowiem decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą

do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki. Przychód został określony przez organ rentowy w sposób prawidłowy, co czyni bezpodstawnym zarzut apelującego dotyczący obrazy art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Mając na uwadze okoliczność, iż rzeczywistą przyczyną (kauzą) zawarcia

przez płatnika składek z zainteresowanymi dwóch umów zlecenia – odrębnie

na ochronę, a oddzielnie na sprzątnięcie – było przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i formalne stworzenie – z de facto jednego stosunku zobowiązaniowego - dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c.

w związku z przytoczonymi powyżej przepisami oddalił apelację płatnika składek

w pozostałej części jako bezzasadną, jak w pkt 3 sentencji.

W pkt 1 sentencji wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską w ten sposób, że w miejsce nazwiska zainteresowanego (...) wpisał (...).

SSA Bożena Grubba SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska-Lason